

Sygn. akt I ACa 396/16

IACz 535/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1050/15 oraz zażalenia strony pozwanej na zawarte w tym wyroku orzeczenie o kosztach procesu.

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu

w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Rygiel

Sygn. akt I ACa 396/16, I ACz 535/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo J. M. skierowane przeciwko Gminie Miejskiej K. o zapłatę kwoty 1.608.950 zł, nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej oraz przyznał od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powódki wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu. Dochodzone przez powódkę roszczenie stanowiło odszkodowanie za szkodę

wyrządzoną poprzez niezwrócenie wywłaszczonej nieruchomości – działki o numerze (...) obrębu (...) (mały) w jednostce ewidencyjnej P. w K., obecnie wchodzącej w skład działki numer (...) obręb (...) jednostka ewidencyjna K. w K., którego powódka dochodziła jako należnego wszystkim spadkobiercom byłych właścicieli tej nieruchomości z powołaniem się na art. 209 k.c.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 15 lipca 1985 r. Urząd Dzielnicy K. wydał decyzję o wywłaszczeniu i odszkodowaniu. W decyzji tej orzeczono o wywłaszczeniu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości położonych w K. gm. kat. P. w obr. (...) przeznaczonych pod budowę bazy zajezdni (...) przy ul. (...). Wśród wywłaszczonych nieruchomości znalazła się działka nr (...) o pow. 4597m⁽²⁾ objęta Lvh (...) stanowiąca współwłasność S. K., J. K. (1) i M. K. po 1/3 części. Spadek po M. K. nabyła jego żona A. K. oraz córki B. J. i J. K. (2) po 1/3 części. Natomiast spadek po A. K. nabyła J. M. z domu K. w 5/10 częściach oraz wnukowie M. Ż., D. J., J. J., A. J. i M. J. po 1/10 części.

Działka nr (...) weszła w skład działki nr (...).

Aktem notarialnym z dnia 30 września 1997 r. Gmina K. przeniosła na rzecz (...) S.A. własność nieruchomości położonej w K. jedn. ewid. K. składającej się z działek nr: (...) obr. (...) o łącznej powierzchni 13 ha 11 arów 30 m².

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki (...) S.A. została wyrażona zgoda na plan połączenia tej spółki jako spółki przejmowanej ze spółką (...) Ltd spółka z o.o. w K..

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w Krakowie stwierdził, iż umowa przeniesienia własności działki o dawnym numerze (...) o pow. 4597m² przez Gminę K. na rzecz (...) S.A. w K. jako aport umową zawartą 30 września 1997 r. w formie aktu notarialnego jest nieważna. Wyrok ten stał się prawomocny w skutek oddalenia apelacji pozwanych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 2008 r.

Działki nr (...) były przedmiotem dalszego obrotu.

Decyzją z dnia 7 lutego 2001 r. Prezydent Miasta K. po rozpoznaniu wniosku poprzednich właścicieli o zwrot działki orzekł o odmowie zwrotu części działek nr (...) obr. (...) jedn. ewid. K. na rzecz poprzednich właścicieli i ich spadkobierców. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Wojewody (...) dnia 11 maja 2001 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. uchylił decyzję Wojewody (...) z dnia 11 maja 2001 r. oraz poprzedzając ją decyzję organu pierwszej instancji wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2009 r. Skarga kasacyjna na ten wyrok została oddalona.

Prezydent Miasta K. postanowieniem z dnia 28 listopada 2011 r. zawiesił z urzędu postępowanie w sprawie zwrotu części działek nr (...) obr. (...) jedn. ewid. K. w granicach działki nr (...) obr. (...) (mały) P. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przed sądem powszechnym w sprawie stwierdzenia nieważności umów, którymi Gmina Miejska K. utraciła prawo własności nieruchomości i jednocześnie wnioskodawcy zostali wezwani do wystąpienia w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do sądów powszechnych z wnioskiem o stwierdzenie nieważności umów przenoszących własność, celem rozstrzygnięcia zaistniałego w sprawie zagadnienia wstępnego i przywrócenia stanu prawnego umożliwiającego zwrot, przy jednoczesnym przedłożeniu kopii przedłożonego wniosku organowi prowadzącemu postępowanie administracyjne. Wojewoda (...) postanowieniem z dnia 19 marca 2012 r. utrzymał w mocy postanowienie Prezydenta Miasta K. z dnia 28 listopada z 2011 r. Skarga na postanowienie Wojewody (...) z dnia 19 marca 2012 r. w przedmiocie zawieszenia postępowania została oddalona. Została również oddalona skarga kasacyjna od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 24 sierpnia 2012 r. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 17 czerwca 2014 r. wskazał, że przeszkodą do zwrotu nieruchomości na rzecz poprzedniego właściciela jest obecny stan prawny tej nieruchomości. Wskazał, że organ, a za nim sąd pierwszej instancji zasadnie uznały wystąpienie zagadnienia wstępnego, skutkiem czego było wystąpienie na drogę postępowania cywilnego o stwierdzenie nieważności umów przenoszących własność nieruchomości objętej wnioskiem o zwrot. Wskazał, również, że do uznania wnioskodawców pozostaje, czy prowadzić postępowanie o

stwierdzenie nieważności pozostałych umów, czy też wystąpić o odszkodowanie na podstawie już stwierdzonej nieważności umowy.

Podstawę powyższych ustaleń stanowiły niekwestionowane przez strony dokumenty.

W swych rozważaniach sąd I instancji wskazał, że powódka roszczenie swe wywodziła z braku możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, która nie została wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem wskazanym w decyzji o wywłaszczeniu, ale została zbyta na rzecz innego podmiotu, a następnie stała się przedmiotem dalszego obrotu. Sąd stwierdził, że postępowanie o zwrot tej nieruchomości wszczęte na wniosek powódki oraz pozostałych spadkobierców byłych współwłaścicieli tej nieruchomości nie zostało zakończone, ale jest zawieszona do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przed sądem powszechnym w sprawie stwierdzenia nieważności umów, którymi Gmina Miejska K. utraciła prawo własności tej nieruchomości, przy czym powódka i pozostali spadkobiercy właścicieli działki nr (...) zostali wezwani do wystąpienia do sądów powszechnych z wnioskiem o stwierdzenie nieważności umów przenoszących własność, celem rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego i przywrócenia stanu umożliwiającego zwrot. Sąd odwołał się też do stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uznał, że zachodzi konieczność wystąpienia na drogę postępowania cywilnego oraz wskazał, że do wnioskodawców należy wybór, czy prowadzić postępowanie o stwierdzenie nieważności pozostałych umów, czy też wystąpić o odszkodowanie na podstawie już stwierdzonej nieważności umowy. Zdaniem sądu I instancji skuteczne wystąpienie z powództwem o odszkodowanie stanie się możliwe dopiero wówczas, gdy zakończy się postępowanie o zwrot nieruchomości. Zwrot ten nie jest możliwy bez stwierdzenia nieważności kolejnych umów zbycia przedmiotowej nieruchomości, jednak generalnie, po uzyskaniu takich orzeczeń, istnieje możliwość zwrotu. Wystąpienie z roszczeniem o odszkodowanie jest przedwczesne, gdyż dopiero w postępowaniu o zwrot nieruchomości zostanie przesądzone, czy zwrot taki jest możliwy, a sąd nie jest uprawniony do orzekania o odszkodowaniu dokąd tamto postępowanie się toczy. Oba postępowania: administracyjne o zwrot nieruchomości i cywilne o odszkodowanie wzajemnie się wykluczają. Trudno mówić o szkodzie powódki, póki trwa postępowanie o zwrot nieruchomości.

Sąd ustosunkował się też do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia przyjmując, że do takiego przedawnienia nie doszło, gdyż nadal trwa postępowanie o zwrot nieruchomości, a zatem trudno wskazywać jakikolwiek moment dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd I instancji powołał przepis art. 102 k.p.c. wskazując na sytuację majątkową i dochodową powódki oraz charakter niniejszej sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i zarzuciła:

- nierozpoznanie istoty sprawy polegające na niezbadaniu przez sąd I instancji materialnej podstawy żądania powódki z art. 417 i art. 420¹ k.c. w brzmieniu sprzed 1 września 2004 r. oraz uznaniu, że powództwo jest przedwczesne;
- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 417 k.c. polegającą na przyjęciu nieznaną w tym przepisie poglądów, że sąd nie jest uprawniony do orzekania o odszkodowaniu, kiedy toczy się jeszcze postępowanie o zwrot nieruchomości oraz że trudno mówić o szkodzie powódki, kiedy kwestią otwartą jest zwrot nieruchomości;
- naruszenie przepisu art. 365 § 1 k.p.c. na skutek pominięcia prawomocności rozszerzonej wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 czerwca 2014 r. sygn.. akt I OSK 2780/12 i zawartego w nim stwierdzenia, że do uznania wnioskodawców pozostaje zatem, czy prowadzić postępowanie o stwierdzenie nieważności pozostałych umów, czy też wystąpić z wnioskiem (pозwem) o odszkodowanie na podstawie już stwierdzonej nieważności umowy;
- naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wydanie wyroku w oparciu o przepis art. 417 k.c. bez zaznaczenia, o którą wersję przepisu chodzi;
- naruszenie art. 217, art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. wskutek pominięcia pozostałych dowodów zgłoszonych przez powódkę, a to odpisu skróconego aktu małżeństwa na okoliczność przysługiwania powódce legitymacji czynnej

w dochodzeniu od pozwanej odszkodowania, bliżej wymienionych w zarzucie dokumentów i opinii biegłego na okoliczność ustalenia w skład której działki wchodzi dawna działka nr (...) i wyznaczenia jej na mapie oraz z opinii biegłego na okoliczność oszacowania aktualnej wartości nieruchomości (wysokości odszkodowania);

- naruszenie art. 227, art. 232 zd. 2, art. 233 § 1 i art. 299 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, a zwłaszcza powódki.

W konkluzji powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 1.608.950 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie jego uchylenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła zażalenie na zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku orzeczenie o kosztach procesu zarzucając naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie oraz art. 98 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu w kwocie 7.200 zł oraz 1.800 zł kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna, jakkolwiek nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne.

Nietrafnym jest zarzut pominięcia dowodu z odpisu skróconego aktu małżeństwa powódki, skoro odpis ten miał jedynie służyć wykazaniu, że powódka J. M. jest tożsama z J. K. (2), będącą spadkobierczynią poprzedniego współwłaściciela działki nr (...) M. K., a okoliczność ta była w sprawie niesporna. Bezzasadnym jest też zarzut pominięcia dowodu z dokumentów i opinii biegłego na okoliczność, w skład której z obecnych działek weszła dawna działka nr (...), skoro między stronami było niesporne, że weszła ona w skład obecnej działki nr (...) obręb 31. Okoliczności niesporne nie wymagają dowodu, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości, względnie gdy nie zostały zaprzeczone, a mając na uwadze wyniki całej rozprawy, można te fakty uznać za przyznane (art. 229 i art. 230 k.p.c.). Kwestia wyznaczenia dawnej działki nr (...) na mapie miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jedynie wtedy, gdyby jej dokładne położenie w obszarze obecnej działki nr (...) miało wpływ na jej wartość. Pominięcie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości nieruchomości było natomiast konsekwencją przyjętej przez sąd I instancji koncepcji rozstrzygnięcia sprawy. Uznanie powództwa z przedwczesne powodowało, że dowód ten stawał się zbędny. Bezzasadnym jest też zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego przez pominięcie dowodu z przesłuchania stron, a w szczególności powódki. Wynikająca z art. 232 k.p.c. zasadą jest prowadzenie dowodów na wniosek strony. Wniosek o przeprowadzenie takiego dowodu nie był przez żadną ze stron składany, apelujący nie twierdzi też, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy sąd był obowiązany prowadzić taki dowód z urzędu ani nie wskazuje, jakie okoliczności miałyby zostać tym dowodem wykazane.

Bezzasadnym jest także zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. Powołany przepis dotyczy wyroków sądów powszechnych wydanych w postępowaniu cywilnym, nie odnosi się natomiast do wyroków wydanych w postępowaniu sądownoadministracyjnym, nie mógł zatem zostać naruszony w sposób wskazany w apelacji. Analogiczna regulacja dotycząca wyroków sądów administracyjnych zawarta jest natomiast w przepisie art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Jednakże tak samo jak w przypadku art. 365 k.p.c. związane z rozstrzygnięciem zawartego w sentencji orzeczenia, nie obejmują zaś jego motywów. Stąd stwierdzenie o możliwości wyboru przez spadkobierców poprzednich właścicieli nieruchomości drogi postępowania o zwrot nieruchomości lub o zapłatę odszkodowania nie wiąże sądu powszechnego w sprawie o odszkodowanie. Nadto z uzasadnienia tego wyroku nie wynika w żaden sposób, czy fakt, że postępowanie o zwrot nieruchomości jeszcze się toczy, stanowi przeszkodę do dochodzenia odszkodowania, czy też nie. W tym przedmiocie Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedzieć się nie mógł, gdyż pozostawało to poza zakresem jego kognicji.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. zauważyć trzeba, że istotnie sąd powołując przepis art. 417 k.c. nie wskazał, czy odnosi się do jego treści sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku, pomimo że uczynić to powinien. Zarzut ten jest jednak o tyle nieistotny, że uniemożliwienie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości

poprzez jej zbycie z naruszeniem uprawnień poprzednich właścicieli stanowi delikt uzasadniający odpowiedzialność organu władzy publicznej zarówno w świetle tego przepisu w brzmieniu aktualnym, jak i poprzednim.

Zasadnie powódka kwestionuje ocenę sądu i instancji, jakoby powództwo było przedwczesne, a w konsekwencji zarzuca nierozpoznanie istoty sprawy. Sąd I instancji wywodzi taki wniosek z faktu, że postępowanie o zwrot nieruchomości jeszcze się nie zakończyło, ale jest zawieszono na skutek wezwania występujących tam wnioskodawców – spadkobierców poprzednich właścicieli działki nr (...) - do wystąpienia do sądu powszechnego w celu uzyskania orzeczeń rozstrzygających kwestię ważności umów, którymi dokonano dalszego obrotu tą nieruchomością, po jej wniesieniu przez Gminę Miejską K. jako aportu do (...) S.A. Doszło zatem do swoistego pata. Z jednej strony rozstrzygnięcie sprawy administracyjnej jest uzależnione od uprzedniego rozstrzygnięcia przez sąd powszechny kwestii skuteczności dokonanego obrotu nieruchomością, z drugiej strony sąd powszechny oczekuje na rozstrzygnięcie sprawy administracyjnej w sytuacji, gdy kwestie skuteczności obrotu nieruchomością mógłby rozstrzygnąć samodzielnie, jako przesłankę swego orzeczenia. Gdyby spadkobiercy poprzednich właścicieli działki nr (...) nie wystąpili o zwrot nieruchomości, ale wyłącznie do sądu o odszkodowanie, sąd ten mógłby stwierdzić, że wobec chronionego ręką wiary publicznej ksiąg wieczystych dalszego obrotu nieruchomością ewentualne wystąpienie o zwrot nieruchomości byłoby bezcelowe i zasądzić odszkodowanie. W sytuacji gdy w tym samym stanie faktycznym uprawnieni wystąpili w postępowaniu administracyjnym o zwrot nieruchomości sąd I instancji stoi na stanowisku, że przed zakończeniem tamtego postępowania odszkodowania zasądzić nie może. Tymczasem o sposobie rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej przesądza zagadnienie cywilnoprawne, podlegające rozstrzygnięciu w postępowaniu cywilnym, a nie administracyjnym. Co więcej, przepisy kodeksu postępowania administracyjnego nie znają odpowiednika art. 182 § 1 k.p.c. umożliwiającego umorzenie postępowania na skutek bezczynności strony wezwanej do wystąpienia do sądu lub innego organu o rozstrzygnięcie zagadnienia wstępnego (art. 100 § 1 k.p.a.), zaś ewentualne cofnięcie wniosku o zwrot nieruchomości w celu spowodowania umorzenia postępowania administracyjnego nie zależy wyłącznie od woli powódki. W konsekwencji zaakceptowanie poglądu sądu I instancji prowadzi do wniosku, że jedyną drogą możliwą do wykorzystania przez powódkę dla otrzymania odszkodowania jest wniesienie pozwów o ustalenie nieważności lub bezskuteczności czynności prawnych, których przedmiotem był dalszy obrót nieruchomością i to nawet w sytuacji, gdyby stosownie do wiedzy powódki pozwy te musiały ulec oddaleniu. Takie stanowisko nie jest możliwe do zaakceptowania.

Zauważyć przy tym trzeba, że jakkolwiek sąd powszechny nie powinien rozstrzygać samodzielnie o stanowiącej przesłankę orzeczenia kwestii podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu administracyjnym, to zakaz ten nie ma charakteru bezwzględny, skoro przepis art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. stanowi o fakultatywnym, a nie obligatoryjnym zawieszeniu postępowania, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracyjnego. Zatem, jakkolwiek sytuacje takie należy dopuszczać jedynie wyjątkowo, jest dopuszczalne rozstrzygnięcie przez sąd powszechny w postępowaniu cywilnym, jako przesłanki orzeczenia, kwestii należącej do drogi postępowania administracyjnego. W rozpoznawanej sprawie wyjątek taki niewątpliwie występuje, skoro oczywistym jest, że rozstrzygnięcie przez organ administracyjny sprawy o zwrot nieruchomości musi być prostą konsekwencją uprzedniego rozstrzygnięcia w postępowaniu cywilnym kwestii ważności i skuteczności umów, którymi dokonywano dalszego obrotu tą nieruchomością (a w każdym razie stwierdzenie, że umowy te wywołały skutek prawny wyklucza uwzględnienie wniosku o zwrot nieruchomości). Stąd sąd winien w niniejszym postępowaniu samodzielnie ocenić, czy umowy te wywołały skutek prawny. Zauważyć przy tym trzeba, że żadna ze stron niniejszego procesu nie twierdziła, że umowy te były nieważne lub bezskuteczne i nie powoływała żadnych faktów mogących do takiej konkluzji prowadzić, w szczególności nie twierdziła, że zachodzą okoliczności wyłączające skorzystanie przez kolejnych nabywców nieruchomości z ręką wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Jakkolwiek strona pozwana powoływała się na przebieg postępowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, to jednak przyznawała, że nieruchomość stała się zbędna na cele określone w decyzji o wywłaszczeniu i twierdziła, że tylko dalszy obrót nieruchomością i okoliczność, że obecnie prawo własności do niej służy osobie trzeciej, powoduje niemożność jej zwrotu. Nie twierdziła też, że powództwo jest przedwczesne z uwagi na toczące się postępowanie administracyjne. Mając jednak na uwadze przesądzenie dopiero przez Sąd Apelacyjny kwestii

dotyczącej dopuszczalności rozpoznania sprawy o odszkodowanie bez konieczności uprzedniego rozstrzygnięcia w postępowaniu administracyjnym kwestii zwrotu nieruchomości uznać należy, że ewentualne podniesienie przez strony dopiero na tym etapie postępowania faktów i powołanie dowodów na okoliczność bezskuteczności tego obrotu, a w konsekwencji obalenia domniemania ustanowionego przez przepis art. 3 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece byłoby dopuszczalne.

Pomimo powyższych wywodów apelacja okazałaby się bezzasadna, gdyby trafnym był podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela pogląd sądu I instancji, że do przedawnienia nie doszło. Po pierwsze tak roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, jak też roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu uniemożliwienia tego zwrotu wywołanego dalszym obrotem nieruchomością zmierzają do zaspokojenia tego samego interesu materialnoprawnego polegającego na wyrównaniu uszczerbku majątkowego wynikającego z niewykorzystania nieruchomości na cele wskazane w decyzji o wywłaszczeniu. W konsekwencji Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 29 maja 2014 r., V CSK 384/13 że przekazanie działki na cele niezgodne ze wskazanymi w decyzji wywłaszczeniowej jest czynem niedozwolonym stanowiącym źródło roszczenia byłych właścicieli o odszkodowanie, a bieg terminu przedawnienia tego roszczenia rozpoczyna się z dniem wydania ostatecznej decyzji odmawiającej zwrotu nieruchomości.

Trafnie natomiast strona pozwana kwestionuje legitymację czynną powódki w odniesieniu do roszczeń pozostałych spadkobierców byłych właścicieli nieruchomości. Powódka legitymację swą wywodzi z przepisu art. 209 k.c. Przepis ten daje każdemu ze współwłaścicieli tytuł do wykonywania wszelkich czynności i dochodzenia wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. Jednak roszczenie o zapłatę odszkodowania za bezpowrotnie utraconą nieruchomość, niemożliwą już do odzyskania, nie zmierza do zachowania wspólnego prawa ale do uzyskania ekwiwalentu rekompensującego utratę tego prawa. Utrata jest przeciwieństwem zachowania i wobec tej utraty zachowanie wspólnego prawa jest bezprzedmiotowe. Sąd Apelacyjny podziela taki pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 27 października 1971 r. I CR 477/71, a zaakceptowany następnie przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 czerwca 1998 r. II CKN 792/97. W konsekwencji uzasadnione roszczenie powódki może odpowiadać tylko stosownej ułamkowej części pełnego odszkodowania.

Oddalenie powództwa z uwagi na pogląd sądu I instancji o niedopuszczalności orzekania przed zakończeniem postępowania administracyjnego prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy, gdyż sąd ten nie rozważył ani samej zasadności roszczenia, ani też jego wysokości, co w konsekwencji prowadzi do zastosowania art. 386 § 4 k.p.c., uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c..

Orzeczenie takie przesądza o uchyleniu wyroku także w części zaskarżonej zażaleniem strony pozwanej, gdyż rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest następstwem merytorycznego orzeczenia w sprawie i następuje w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.).

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Rygiel